

Wielka polityka – niemałe zamieszanie

Olsztyn szuka partnera

Konrad Nowak

prezes zarządu MPEC Spółka z o.o. w Olsztynie

Olsztyn, średniej wielkości miasto, w którym wielka polityka klimatyczna Unii Europejskiej spowodowała niemałe zamieszanie, staje obecnie przed niecodziennym wyzwaniem. Może tu powstać nowoczesna elektrociepłownia, która w swojej skali będzie największym przedsięwzięciem infrastrukturalnym miasta od ponad 20 lat.



Zaczął się od fabryki opon

Rozwój olsztyńskiego systemu ciepłowniczego rozpoczął się wraz z budową fabryki opon samochodowych, w ramach której powstała w latach sześćdziesiątych elektrociepłownia. Lokalizacja fabryki oraz rozbudowa nowych osiedli mieszkalnych spowodowała szybki rozwój systemu ciepłowniczego. Potrzeby grzewcze rozwijającego się miasta wymusiły na ówczesnych władzach decyzję o budowie ciepłowni miejskiej, która została zlokalizowana po przeciwległej w stosunku do fabryki opon części Olsztyna. Od tego czasu rozbudowa sieci ciepłowniczej przebiegała równoległe z dwóch kierunków, tak aby docelowo nastąpiło połączenie. Obecnie układ sieci, której długość całkowita wynosi 152 km, jest już całkowicie spójny, co daje możliwość awaryjnego zasilenia całego systemu z jednego z dwóch źródeł. Nie zmienia to faktu, że na skutek historycznie ukształtowanej geometrii sieci optymalne parametry techniczno-ekonomiczne pracy układu daje dopiero odpowiednia konfiguracja i dysponowanie mocą zarówno elektrociepłowni fabrycznej, jak i ciepłowni miejskiej. Koncepcja taka, będąca zamysłem projektantów, nie była odporna na zmiany polityczno-gospodarcze w naszym kraju, skutkiem czego elektrociepłownia została sprywatyzowana łącznie z fabryką opon.

Szałę goryczy przelała dyrektywa IED

Od czasu prywatyzacji elektrociepłowni, pomimo poprawnej współpracy miejskiego operatora z nowym właścicielem obiektu, nieuniknione było konkurowanie obu źródeł o jak największy udział w rynku i poprawę rentowności produkcji. Ta sytuacja spowodowała, iż jedna ze spółdzielni wybudowała własną sieć ciepłowniczą i dokonuje zakupu ciepła bezpośrednio z ciepłowni fabrycznej. Ten czynnik nie był jednak aż tak mocny, aby rozbić istniejący i trwały układ olsztyńskiego rynku ciepła. Zmianę obecnego stanu wymusiła proekologiczna polityka unijna, która narzuciła na sektor szereg bardzo kosztowych obowiązków. Z pewnością pierwszą jaskółką zmiany nastroju prywatnego właściciela EC, dla którego wytwarzanie energii nie było nigdy podstawowym biznesem, była analiza obciążeń finansowych z tytułu konieczności zakupu uprawnień do emisji CO₂. Przy doświadczeniach z zatwierdzania „trudnych” pozycji kosztowych w taryfach rodziło to niemalże niepokój co do przyszłości. Szalę goryczy przelała jednak dyrektywa IED wraz z jej drakońskimi standardami emisyjnymi. Świadomość przyszłych wydatków na dostosowanie elektrociepłowni do nowych wymogów, doświadczenia z zatwierdzaniem taryf w URE oraz kryzys gospodarczy mogły skutkować podjęciem przez władze koncernu decyzji o odstąpieniu od dostaw ciepła do sieci miejskiej.

Nie będzie to mały deficyt, ponieważ moc zamawiana w fabryce opon wynosi obecnie 100 MW. Jeśli do tego dodamy konieczność obniżenia mocy w ciepłowni miejskiej, co jest koniecznym warunkiem ze względu na szansę uzyskania derogacji dostosowania do norm IED do roku 2023, sytuacja staje się wyjątkowo „ciekawa”.

Czasu mamy mało...

Co w tej sytuacji można zrobić? Miasto ma niespełna 5 lat na wdrożenie rozwiązania, które pozwoli na utrzymanie bezpieczeństwa dostaw ciepła wszystkim odbiorcom zasilanym z miejskiej sieci. Każdy, kto zetknął się z inwestycjami tej skali, wie, że czasu jest bardzo mało, co nie oznacza, że jest to perspektywa nierealna. Przede wszyst-

”

W konsekwencji prowadzonych rozmów wynegocjowano ostateczną datę „zakręcenia” zaworów z ciepłą wodą na koniec 2017 roku. Daje to miastu, a tym samym spółce MPEC perspektywę 5 lat na wybudowanie nowych mocy wytwórczych, aby zapewnić odbiorcom w sposób ciągły dostawy ciepła

kim należało ustalić faktyczną skalę przedsięwzięcia, a następnie rozważyć możliwe warianty technologiczne oraz modele biznesowe.

Już pierwsze własne analizy wskazały, że najlepszym rozwiązaniem dla miasta jest budowa nowoczesnego źródła energetycznego produkującego ciepło i energię

Wniesienie przez MPEC ciepłowni a partem do nowej spółki nie jest w żadnym wypadku tożsame z prywatyzacją przedsiębiorstwa



elektryczną w skojarzeniu. Kogeneracja jest wręcz pożądanym i wskazywanym w polityce energetycznej Polski i Unii Europejskiej sposobem wytwarzania energii. Korzystnym zbiegiem okoliczności jest fakt, iż Gmina zleciła aktualizację „Założeń do planu zaopatrzenia...”, i jak nie trudno się domyślić, temat zabezpieczania potrzeb ciepłych był w tym dokumencie przedmiotem

RDF uwzględniono ze względu na planowane lub realizowane już w województwie zakłady gospodarki odpadami, które zadeklarowały chęć dostaw tego paliwa do źródła w Olsztynie

wnikliwych badań. Potwierdziły one wcześniejsze tezy o konieczności budowy nowej elektrociepłowni w Olsztynie. Nasunęło się natomiast pytanie: gdzie i o jakich parametrach?

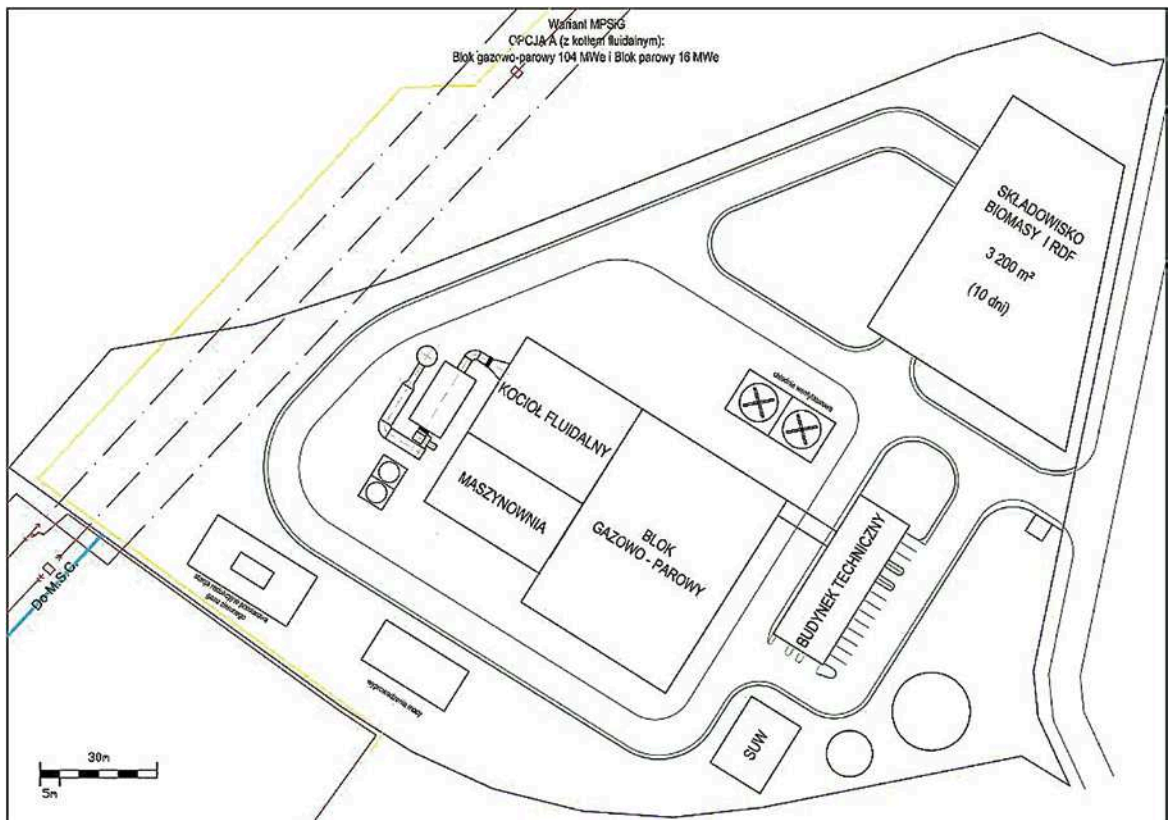
Gaz ziemny, biomasa czy śmieci?

Z powodu historycznego układu sieci, o którym była już mowa, jasnym było, że najkorzystniejsza lokalizacja znajduje się w obszarze bliskim fabryce opon. Z uwzględnieniem walorów logistycznych oraz możliwości połączenia z siecią energetyczną i ciepłowniczą udało się wybrać odpowiednią działkę objętą planem miejscowym i zakwalifikowaną pod przedsięwzięcie energetyczne, która obecnie jest już w posiadaniu spółki MPEC. Aby ocenić możliwości generacji energii elektrycznej, zlecono

opracowanie analizy wyprowadzenia mocy oraz możliwych rozplywów do sieci energetycznej.

Kolejnym krokiem było ustalenie optymalnej, rekomendowanej technologii w oparciu o bezpieczne i dostępne paliwo. W celu uzyskania odpowiedzi zlecono opracowanie wielowariantowej koncepcji technicznej oraz studium wykonalności. Na wstępie wykonywania prac eksperckich przeanalizowano gruntownie dostępność paliw. Wzięto pod uwagę gaz ziemny, biomasę oraz paliwo alternatywne pochodzące z odpadów komunalnych tzw. RDF. W analizach nie brano pod uwagę wykorzystania węgla ze względu na założenie utrzymania produkcji na tym paliwie w istniejącej ciepłowni miejskiej.

Przeprowadzone analizy i opracowania eksperckie wskazały, iż najbardziej rentownymi i bezpiecznymi rozwiązaniami są bloki parowo-gazowe, ewentualnie uzupełnione o dodatkowe instalacje do spalania biomasy lub innych paliw alternatywnych. Ze względu na uzasadnioną dla Olsztyna politykę połączenia gospodarki odpadowej z energetyczną podjęto decyzję o rekomendacji właśnie takiego układu nazwanego roboczo „kombinatem energetycznym”. Na tym etapie przygotowań podjęto również stosowne działania w celu uzyskania decyzji środowiskowej oraz warunków technicznych dostawy gazu, energii elektrycznej oraz wody. Uzyskane do tej pory ekspertyzy wskazały najbardziej optymalny model konfiguracji systemu ciepłowniczego, opierający się na przejęciu głównego zasilania z nowej elektrociepłowni oraz docelowym zredukowaniu ciepłowni miejskiej do roli źródła uzupełniająco-szczytowego. Taki model generował określone koszty regulacyjne, powstające przede



wszystkim po stronie źródła szczytowego, a możliwe do pokrycia z przychodów źródła podstawowego.

Pomoc sektora prywatnego konieczna

Definiowanie przedsięwzięcia od strony technologii i funkcjonalności byłoby swoistym „bujaniem w obłokach” bez analizy instytucjonalnej, ustalenia inwestora oraz źródeł finansowania. Ustawowym obowiązkiem zaopatrzenia mieszkańców w ciepło obarczona jest Gmina, a pośrednio, na mocy scedowania tego obowiązku, spółka MPEC. Formalnie więc rola została przypisana MPEC, co niestety nie stało w spójności z operacyjną i finansową gotowością do podjęcia się tego zadania przez spółkę. Niemniej jednak podjęto natychmiastowe działania organizacyjne w zakresie merytorycznego wzmocnienia poprzez zatrudnienie ekspertów oraz analityczne, szczególnie w obszarze finansowym.

Na bazie posiadanych opracowań, takich jak studium wykonalności, przeprowadzono konsultacje z kilkoma instytucjami finansowymi celem określenia zainteresowania oraz możliwości sfinansowania przedsięwzięcia w przypadku jego realizacji siłami własnymi spółki. Weryfikacja wykonana przez instytucje finansowe wykazała brak zdolności spółki do zaciągania tak dużych zobowiązań, a także brak możliwości uzyskania wsparcia czy poręczenia ze strony Gminy.

Wynik tych analiz stanowił podstawę do podjęcia



Obecnie trwają już końcowe prace nad specyfikacją istotnych warunków zamówienia, a ogłoszenie postępowania powinno nastąpić w połowie czerwca

decyzji o zwróceniu się o środki do sektora prywatnego poprzez zaangażowanie obcego kapitału w inwestycję. Ostatecznie model takiej organizacji ukształtował się po przeprowadzeniu analizy prawnej, instytucjonalnej oraz serii testów rynkowych. Biorąc pod uwagę wszystkie dotychczasowe ustalenia, jak również uwzględniając perspektywę konsekwencji podjętych decyzji, ustalono, że realizacją inwestycji powinna zająć się powołana na bazie wkładu MPEC i partnera prywatnego spółka celowa.

Kluczowym czynnikiem powodzenia tego przedsięwzięcia jest uatrakcyjnienie projektu, tak aby uzyskać jego rentowność, przy jednoczesnym spełnieniu podstawowego celu, jakim jest zapewnienie komfortu cieplnego odbiorcom w możliwie korzystnych cenach. Procedura wyboru partnera musi co do zasady opierać się o zapisy ustawy o partnerstwie publiczno-prywatnym, jednakże w trybie negocjacji z ogłoszeniem, co zasadniczo nie odróżnia jej znacząco od typowego przetargu.

Model przyszłej organizacji opierać się ma o udziały, podział ryzyka i zadań pomiędzy spółką miejską będącą

podmiotem publicznym, a partnerem prywatnym. Od partnera oczekiwać się będzie wkładu kapitałowego w wysokości środków na pokrycie wkładu własnego niezbędnego do zaciągnięcia przez nową spółkę celową kredytu na całość inwestycji. Zakłada się, iż partner również zapewni wymagane przez instytucje finansujące zabezpieczenie tego kredytu. Zdolność realizacyjna oraz operacyjna spółki celowej ma opierać się o wniesione

TO MOŻE BYĆ KORZYSTNA TRANSFORMACJA

W świetle powyżej opisanych zamierzeń inwestycja olsztyńska jawi się wyjątkowo interesująco i z pewnością znajdzie szerokie zainteresowanie wśród inwestorów. Chociaż stanowi ona mały udział w programie odbudowy polskiej energetyki, niemniej jednak prezentowany model, który w swojej formie jest pionierskim przedsięwzięciem, może być przykładem dla innych tego typu zamierzeń. W tym kontekście należy uznać, że cel, który przyświecał autorom unijnych dyrektyw, pomimo niezbyt optymistycznego odbioru branży ciepłowniczej, może w rezultacie przynieść korzystną i perspektywiczną transformację.

przez partnera prywatnego wiedzę i doświadczenie. Na uwagę zasługuje forma udziałów spółki miejskiej, nie posiada ona bowiem, jak to opisano powyżej, wystarczających środków finansowych.

To nie będzie prywatyzacja

Zakłada się, iż cały potencjał wytwórczy będzie skupiony w jednej spółce, a zatem MPEC wprowadzi aportem do nowej spółki zorganizowaną część przedsiębiorstwa w postaci ciepłowni miejskiej. Razem z ciepłownią do nowej struktury przejdzie również załoga ciepłowni, która będzie stanowić trzon osobowy również dla nowego źródła. Takie rozwiązanie pozwoli na optymalne zarządzanie majątkiem wytwórczym, a MPEC uzyska udziały w nowej spółce. Ostateczne zatwierdzenie tej koncepcji wymaga jeszcze decyzji właściciela w formie uchwały walnego zgromadzenia. Wydaje się jednak, że ze względów technicznych oraz konfiguracji i regulacji systemu ciepłowniczego jest to najlepsze, najbardziej optymalne rozwiązanie. Wkładem MPEC będzie również nieruchomości pod budowę. Wniesienie przez MPEC ciepłowni aportem do nowej spółki nie jest w żadnym wypadku tożsame z prywatyzacją przedsiębiorstwa. Należy to raczej traktować jako formę inwestycji dostępnych przez Gminę środków majątkowych w znacznie większym i bardziej w dochodowym przedsięwzięciu. W zakresie podziału zadań i ryzyka spółka miejska, jako operator systemu dystrybucji ciepła, przejmuje na siebie między innymi istotne ryzyko popytowe poprzez zawarcie wieloletniego kontraktu na odbiór ciepła od nowego wytwórcy. Natomiast wiele innych istotnych ryzyk będzie przedmiotem prowadzonych w postępowaniu negocjacji z potencjalnymi partnerami.

fol. materiały MPEC Olsztyn